



# TERAŹNIEJSZA PRAWDA

## i Zwiastun Chrystusowej Epifanii

Wychodzi co miesiąc. Redaktor: August Gohlke. Wydawca: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” (odpowiedzialny w Polsce — Wiktor Stachowiak), skrytka pocztowa nr 44, 60-955 Poznań. Adres międzynarodowy: Chester Springs, Pa. 19425, USA. Cena: w prenumeracie rocznej zł 200, pojedyn. numeru zł 17.

### POSŁUSZEŃSTWO

„Posłuszeństwo lepsze jest niżeli ofiara, a słuchać lepiej jest, niż ofiarować tustość baranów” (1 Sam. 15:22).

**O**MÓWILIŚMY już wcześniej radość, cześć, gorliwość i łagodność — łaski trzeciorzędne lub złożone. Trzy z nich są mniej więcej ściślej związane z poświęceniem serca — *martwością wobec siebie i świata a ożywieniem wobec Boga*, lub powiedziawszy inaczej, *zaparciem się siebie i zaparciem się świata oraz przyjęciem woli Bożej jako woli własnej*. Radość, jako łaska chrześcijańska, jest wynikiem ocenienia przez poświęconą jednostkę otrzymanych przywilejów. Cześć, która obejmuje sprawiedliwość i miłość, jest akceptowaniem z całego serca Boskiej woli jako swojej własnej. Gorliwość jest zaletą, która żarliwie usiłuje pełnić tę wolę, podczas gdy łagodność jest postawą usposabiającą jednostkę do przyjęcia Boskiej woli i pełnienia jej. Tak, więc, te trzy łaski są blisko związane z aktem poświęcenia i wypełnieniem go.

Jednakowoż posłuszeństwo jest nawet bardziej związane z podjęciem i wykonaniem poświęcenia, aniżeli cześć, gorliwość czy łagodność, ponieważ ono jest tą szczególną zaletą, która wywołuje poświęcenie i je realizuje, tak jak też wiedzie do pokuty i prowadzenia sprawiedliwego życia. W rzeczywistości jest jedną z najdalej sięgających ze wszystkich łask — tylko wierność jest jedną o większym zasięgu łaską. Nasz tekst bowiem wskazuje, że posłuszeństwo musi być zawsze praktykowane, nawet jeśli trwanie w nim wymaga powstrzymania się od ofiary. Ofiara bowiem, musi ustąpić na rzecz posłuszeństwa, kiedy spełnienie jej pociągnęłoby za sobą nieposłuszeństwo. Innymi słowy, sprawiedliwość musi być wykonana, nawet

jeśli to wymaga rezygnacji z złożenia ofiary. Na przykład, nie mamy ofiarować przeciwnie do wymagań praw drugich do nas, gdyż wpraw należy spełnić wymagania sprawiedliwości — pierwszy dług ciąży na tym, co stanowi nasze ludzkie wszystko — to znaczy, że wpraw musimy być posłuszni zanim moglibyśmy złożyć ofiarę, która mogłaby być przyjęta. Inne postępowanie byłoby ofiarowaniem łupieżstwa na całopalenie, czego Bóg nienawidzi (Iz. 61:8). Ta łaska zasługuje na przestudiowanie i praktykowanie.

### OKREŚLENIE POSŁUSZEŃSTWA

Posłuszeństwo może być określone, jako *serdeczne przyjęcie woli drugiego i wypełnienie jej*. Wola drugich jest wobec nas wyrażana przez sugestie przekazywane

spojrzeniem, słowem lub czynem, przez upomnienia lub rozkazy. Jakkolwiek wola mogłaby być wyrażana, to jednak posłuszeństwo, w całym tego słowa znaczeniu, występuje dopiero wtedy, gdy wola innej jednostki zostaje przyjęta lub wyrażona zgoda na pełnienie jej. Jednak samo przyjęcie lub zgoda nie wystarcza, by stanowić posłuszeństwo. Dodatkowo, chociaż jest jego pierwszą formą, wola drugiego musi być pełniona. A kiedy jest pełniona, wtedy występuje posłuszeństwo. Do właściwego posłuszeństwa należy jeszcze chęć słuchania.

Posłuszeństwo wymuszone nie jest rzeczywistym posłuszeństwem. Prawdziwe posłuszeństwo musi wypływać z chętnego serca. W taki sposób dobry syn przyjmuje wolę swego ojca (jeśli nie prosi się go o popełnienie czegoś złe-

„UMIĘJŹNI I UTWIERDZENI W TERAŹNIEJSZEJ  
PRAWDZIE”  
2 Piotra 1:12

DWUMIESIĘCZNIK

Maj-Czerwiec 1982

Nr 322 (3)

#### SPIS TREŚCI

Posłuszeństwo — 1 Sam. 15:22	34
Jezusa Paruzja, Epifania lub Apokalipsa i Bazylija	44
Interesujące pytania i odpowiedzi	46

„OCZEKUJĄC ONEJ BŁOGOSŁAWIONEJ NADZIEI  
I EPIFANII CHWAŁY WIELKIEGO BOGA  
I ZBAWICIELA NASZEGO JEZUSA CHRYSZTUSA”  
Tytus 2:13

go) i ją pełni, podczas gdy samowolny syn, zmuszony chłostą do wykonania woli swego ojca, nie może być nazwany posłusznym synem. Te same zasady przejawiają dobre lub samowolne żony w ich związkach ze swymi mężami, dobrzy lub samowolni żołnierze w ich związkach ze swymi zwierzchnikami, dobrzy lub samowolni obywatele w ich związkach z swymi władcami cywilnymi, dobrzy lub samowolni uczniowie w ich związkach ze swymi nauczycielami oraz dobrzy lub samowolni pracownicy w ich związkach ze swymi pracodawcami.

W kontekście 1 Sam. 15:22 jest pokazany Saul jako przykład jednostki nieposłusznej wobec Boskiego rozkazu, podczas gdy Samuel jest przedstawiony jako ilustracja jednostki posłusznej Bogu. Znamionymi przykładami nieposłuszeństwa są: faraon nie słuchający słowa Pańskiego, by zezwolić Izraelowi na wyjście (2 Mojż. 7:13). Joab nieposłuszny poleceniu Dawida nakazującemu zachować Absaloma (2 Sam. 18:5—14 i Izraelczycy nie przestrzegający swoich zobowiązań przymierza z Bogiem. Szatan w swej wytrwałej walce przeciwko Bogu, prawdzie, sprawiedliwości i świętości jest od samego początku klasycznym przykładem nieposłuszeństwa wobec Boga, podczas gdy przykładami posłuszeństwa są: Noe budujący arkę, Mojżesz przekazujący postanowienia przymierza, Paweł posłuszny niebiańskiemu widzeniu i ponad wszystkich Jezus wykonujący różne zarysy wielkiego Boskiego Planu.

### PRZECIWIENSTWO POSŁUSZEŃSTWA

Oczywiście, przeciwieństwem posłuszeństwa jest *nieposłuszeństwo*, jak to samo słowo daje do zrozumienia. Nieposłuszeństwo nie jest jedynie kontrastem posłuszeństwa, które słowo *nieposłuszeństwo* implikuje, lecz jest jego bezpośrednim przeciwieństwem.

Wielu przez lekceważenie lub beczynność zaniebuje się w wykonywaniu posłuszeństwa, lecz nieposłuszny czyni wręcz przeciwnie do tego, co powinien. Na przykład, symboliczne kozły, z Mat. 25:31—45, podczas Tysiąclecia nie będą postępowały przeciwnie do tego, co będą miały czynić, ponieważ im nie będzie wolno tego czynić, to znaczy, że im nie będzie wolno ofiarować błędu, by zaspokoić umysłowy, moralny i religijny głód i pragnienie. Im nie będzie wolno odzierać drugich z szat ludzkich łask. I wówczas także nie pozwoli im się bardziej deprawować grzeszników. Nie udzieli im się też pozwolenia na niemodlenie się o zmarłych, co jeszcze nie zostali wyprowadzeni z więzienia grobu. Chrystus nie oskarża ich o żaden z tych zabronionych aktów nieposłuszeństwa, lecz On ich oskarża o zaniechanie w udzielaniu głodnym chleba żywota, o zaniechanie w gaszeniu pragnienia drugich, łaknących wody żywota. Chrystus obciąży ich za nie odzianie szatami zbawienia tych, którzy będą nadzy pod względem sprawiedliwości. On ich zawstydzi, że nie odwiedzali chorych—grzeszących z odpowiednią posługą i że nie ofiarowali modlitw, którym towarzyszyłaby w przygoto-

waniu odpowiednia pomoc dla wychodzących z więzienia grobu.

Lecz nieposłuszeństwo znaczy więcej niż zaniebywać posłuszeństwo. Ono zdecydowanie czyni przeciwnie do tego, co komuś polecono zrobić. Tak więc, zamiast swoim bliźnim świadczyć dobro, niektórzy wyrządzają krzywdę. Niektóre dzieci zamiast czynić to, co im ich rodzice polecili, czynią to, co im oni zabronili. Niektórzy obywatele zamiast przestrzegać praw, bezpośrednio czynią to czego prawo zabrania. Tak też pewni uczniowie zamiast przestrzegać szkolnych regulaminów, czynią to czego one zabraniają. I także niektórzy pracownicy zamiast robić to, czego od nich wymagają ich pracodawcy, czynią to właśnie, czego im stanowczo zabraniają. Tym samym o takich jednostkach nie można po prostu powiedzieć, że nie słuchają, ale że są zdecydowanie nieposłuszne i jako takie będą zbierać owoce nieposłuszeństwa.

### ELEMENTY POSŁUSZEŃSTWA

Nasza definicja i wyjaśnienie posłuszeństwa — *serdeczne przyjęcie i pełnienie woli drugiego* — wskazuje na trzy elementy posłuszeństwa: (1) chętnie serce, (2) przyjęcie czyjejś woli i (3) pełnienie czyjejś woli. Przyjęcie czyjejś woli oznacza rezygnację z własnej woli, bez względu na konflikt jaki mógłby zaistnieć między tymi dwiema wolami, oraz chętnie uznanie woli drugiej jednostki. Bez tych dwu elementów nie może istnieć przyjęcie woli drugiej jednostki.

Nieposłuszny odrzuca takie chętnie uznanie i akceptację, a ten, który nie słucha często zaniebuje dokonania takiego uznania i akceptacji, czasami to czyni, ale tylko werbalnie i nie dotrzymuje słowa, jak to można zauważyć w przypadku syna, który został zaproszony przez swego ojca do pracy w winnicy, który obiecał pracę wykonać, ale nie dotrzymał obietnicy (Mat. 21:28—31). Niektórzy chwilowo odrzucają chętnie uznanie i przyjęcie woli kogoś innego, lecz po jakimś czasie zmieniają zdanie i spełniają tę wolę, jak to można zauważyć w przypadku syna, który pierwotnie odmówił woli swego ojca i nie poszedł do pracy w jego winnicy, później jednak zmienił zdanie i poszedł wykonując wolę swego ojca.

Takie chętnie uznanie, przyjęcie i wypełnienie woli innej jednostki powinno się okazywać wszystkim ludziom, którzy mają prawo spodziewać się posłuszeństwa — jak rodzice, nauczyciele, władcy i ich przedstawiciele, opiekunowie i pracodawcy. Takim ludziom powinni okazywać posłuszeństwo ci, którzy są zobowiązani wobec nich do posłuszeństwa. Jednakże ludzie nie są zobowiązani do słuchania tych, którym nie są poddani z punktu widzenia prawa Boskiego lub ludzkiego. Z uprzejmości serca mogą spełniać właściwe życzenia drugich, lecz jako nie podlegający im.

Posłuszeństwo w odniesieniu do Boga powinno zawsze zawierać te trzy składniki: zarówno chętnie uznanie Jego woli, przyjęcie jej i peł-

nienie, jak i chęć ponoszenia powikłań związanych z tymi trzema jego elementami, czyli powstrzymywanie się przed odrzuceniem lub lekceważeniem świadczenia chętnego uznania, przyjęcia i pełnienia Jego woli. W gruncie rzeczy bez pierwszego i drugiego elementu posłuszeństwa nikt nie wszedł do rodziny Bożej jako syn lub sługa, a bez trzeciego nikomu nie pozwoli się pozostać w rodzinie Bożej jako syn lub sługa, ponieważ Bóg zawsze wymagał poświęcenia, rezygnacji z własnej woli oraz woli świata i przyjęcia Jego woli przez tych wszystkich, którzy chcieliby stać się członkami Jego rodziny jako synowie lub jako słudzy. Bóg też usuwa ze Swojej rodziny tych wszystkich, którzy jako synowie lub słudzy okazują stałe nieposłuszeństwo.

### SKŁADNIKI POSŁUSZEŃSTWA

W wytwarzaniu składników posłuszeństwa, szczególnie wobec Boga, współdziałają liczne łaski. Tutaj analizujemy nieomal wyłącznie ten rodzaj posłuszeństwa. To, co na ten temat mówimy powinno być rozumiane, jako odnoszące się do posłuszeństwa wobec Boga, jeśli to nie będzie określone w jakiś inny sposób. Tak rozumiejąc, wszystkie wyższe pierwszorzędne łaski są składnikami posłuszeństwa, ponieważ wiara w Boga, w Jego atrybuty, w słowa i czyny jest pierwszym zarysem fundamentu posłuszeństwa. Samokontrola i cierpliwość (radosna wytrwałość) są potrzebne dla jego implikacji i jego składników. Pobożność i bezinteresowna miłość są zawsze elementami posłuszeństwa a obowiązkowa miłość do bliźniego (miłość braterska) wyraża się czasami w niektórych jego formach.

Niektóre z niższych pierwszorzędnych łask zawierają cechy posłuszeństwa. Tak więc, w chwilach prób, wojownicze usposobienie agresywność muszą być aktywnymi elementami posłuszeństwa, jeśli ono ma być zachowane. Wielokrotnie tajemniczość odgrywa w nim swą rolę, gdy pewne sprawy muszą być ukryte. Często rozwaga występuje jako jego składnik, szczególnie gdy dookoła czai się niebezpieczeństwo. Niekiedy opatrność staje się jego składnikiem, szczególnie w związku z zarządzaniem. Innym razem chęć życia,żywienia i zdrowia stanowią jego elementy, szczególnie, gdy wchodzi w grę związane z nimi rozważania ich słusznych zastosowań. Często miłość do współmałżonków, dzieci, rodziców, braci i sióstr kształtuje pewną jego część w powiązaniach rodzinnych, tak jak czasem miłość da przyjaciół, domu i kraju je wypełnia.

Drugorzędne łaski są także składnikami posłuszeństwa. Czasem pokora musi być jego elementem lub jego granice zostaną przezwyciężone, jak to można zauważyć w przypadku naszego Pana (Fil. 2:8). Czasami skromność zaleca posłuszeństwo lub będzie miało miejsce nieposłuszeństwo, szczególnie wtedy gdy w grę wchodzi pokusa bezbożnej ambicji i zaszczytu. Samoofiarowanie staje się jego częścią, szczególnie gdy musi być spełniane w okoliczno-

ciach samoponizenia. Długie znoszenie i wyrozumiałość wypełnia je pośród irytujących i nieprzyjaznych sytuacji. Szczerokość i odwaga przenika posłuszeństwo, gdy należy coś jasno powiedzieć, by być posłusznym pośród niebezpiecznych okoliczności. Wielkoduszność musi być jego elementem, by okazać Ducha Pańskiego wśród warunków wymagających posłuszeństwa. Powściągliwość, jako składnik posłuszeństwa musi być przejawiana w sytuacjach wymagających skromności i wstrzeźliwości.

Trzeciorzędne łaski także często są składnikami posłuszeństwa. W ten sposób ono musi okazywać Bogu cześć w swoim działaniu. Posłuszeństwo musi być gorliwe w studiowaniu, rozpowszechnianiu i praktykowaniu Prawdy. Ono musi być zawsze łagodne wobec Boga, by wypełnić Jego wolę. Ono musi być miłosierne, by wypełnić Boską wolę w warunkach odwołujących się do miłosierdzia, tak jak zawsze musi być zadowolone, lub nie będzie praktykowane. Dobroci nie można oddzielić od szczerego wyrażania go. Często przepelnia je radość, gdy ta bierze pod uwagę swoje przywileje odnoszące się do posłuszeństwa. Łagodność musi być praktykowana, by mogło mieć miejsce posłuszeństwo Słowu i Duchowi Bożemu. Pośród tych wypaczonych i niezrównoważonych warunków życia, lud Boży musi stale być umiarkowany, aby mógł słuchać Boga. Nikt nie może być wobec Boga posłuszny, jeśli nie okazuje bezstronności pośród różnych sprzecznych pretensji, które musi brać pod uwagę. I oczywiście, by ćwiczyć wierność wobec Boga, Prawdy, braci i wszystkich innych, z którymi mamy do czynienia, musimy być posłuszni. Tak więc, posłuszeństwo może składać się ze wszystkich łask.

### SŁUŻALCZOŚĆ JEST ZŁEM

Występuje posłuszeństwo świeckie i religijne, to znaczy, że posłuszeństwo działa wobec osób świeckich i sposobami świeckimi oraz wobec osób religijnych i sposobami religijnymi. W obu przypadkach ono musi być odrębne i różne od służalczości. Służalczość w każdym przypadku jest złem. Ona jest złem w duchu, w sposobie i metodzie. Degraduje jednostkę opanowaną służalczą i często z powodu rozbudzonej pychy, wyniosłości i samowywyższenia szkodzi tej jednostce, wobec której jest służalczą wywołując zwykle wobec siebie pogardę. Bóg od nas nie wymaga służalczości, lecz synostwa a każdy, kto pragnie jej pragnie tego, co zdegraduje jej okaziciela, ograbiając go z poczucia własnej godności i prawdziwego szacunku ze strony drugich i wobec nich. Służalczość jest niestosowna w przypadku dzieci wobec rodziców, uczniów wobec nauczycieli, osób znajdujących się pod kuratelą wobec kuratorów, obywateli wobec władców i pracowników wobec pracodawców, ona deprawuje tych rodziców, nauczycieli, kuratorów, władców i pracodawców, którzy się jej domagają i ją wymuszają.

Nauczyciele religijni także nie powinni się domagać służalczości, wymuszać ją lub akcep

tować, gdyż takie postępowanie pociągnęłoby za sobą krzywdzenie siebie oraz tych, wobec których występuje. Przeto widzimy, że służalczość jest przerostem posłuszeństwa, nie powinno się do niej, jako takiej, zachęcać ani ją praktykować. Bóg Sam nie wymagał jej, ani do niej zachęcał dom sług, od których wymagał posłuszeństwa. Bóg wyraźnie ją potępia w odniesieniu do domu synów (Rzym. 8:15; 2 Tym. 1:7), lecz wpaja cześć w członkach obu domów (3 Mojż. 22:32; 2 Kor. 7:1) oraz w tych, którzy będą restytucjonistami (Ps. 33:8; 64:10). Służalczość upadła tego, który ją okazuje, tego, który jej doznaje i także często tego, który ją widzi, podczas gdy posłuszeństwo podnosi tego, który je okazuje, sprawia przyjemność temu, któremu się je okazuje i często błogosławi tego, który je widzi.

### CELE POSŁUSZEŃSTWA

Nie wyraźnie, lecz na podstawie wnioskowania były powyżej wykazane cele posłuszeństwa. Głównie i zasadniczo Bóg jest celem posłuszeństwa, to znaczy, że Bóg jest tym jedynym, wobec którego szczególnie powinno się być posłusznym. W usprawiedliwieniu zgadzamy się być Mu posłuszni w sprawach dotyczących sprawiedliwości. W poświęceniu zgadzamy się słuchać Go w sprawiedliwości, świętości i ofiarowaniu. Tak ważnym jest dla Boga posłuszeństwo wobec Niego, że nie przyjmie do Swojej rodziny żadnego spośród Swych sług, chyba, że złoży obietnicę, iż z całego serca wyrzeknie się swojej woli i woli wszystkich innych za wyjątkiem woli Boga i przyjmie Jego wolę jako własną. Bóg nie pozostawi też w Swej rodzinie ani pośród Swych sług żadnego zatwardziałego w nieposłuszeństwie wobec Niego grzesznika.

Bóg żąda dla Siebie posłuszeństwa z naszej strony, po pierwsze w zakresie zasad podanych w Jego Słowie tak jak występują w jego doktrynach, przykazaniach, obietnicach, napomnieniach, prorocत्वach historiach i typach. Po drugie, On żąda dla Siebie posłuszeństwa z naszej strony w odniesieniu do Swego Ducha rozumianego jako chcenie tego, co chce Boska wola, rozumianego jako zdolności duchowe zaszczerpione w naszych organach mózgowych, rozumianego jako wyższe uczucia i jako łaski, szczególnie wyższe pierwszorzędne i trzeciorzędne łaski. Ostatecznie, On żąda posłuszeństwa dla Siebie od nas w zakresie Jego opatrności w jej zarysach zachęty i powściągliwości, w jej pomyślnych i niepomyślnych zarysach oraz jej przeszłych i obecnych zarysach. Na przykład, liczne metody i zarządzenia dotyczące Jego dzieła, których On jasno i wyraźnie (choć typowo) nie przedstawił w Biblii jako pracy kolporterskiej, strzeleckiej, ochotniczej, dziennikarskiej, pasterskiej, Foto-dramy, do osób w żałobie i ogłoszeniowej. Niezależnie od typowych biblijnych aluzji odnoszących się do tych rodzajów pracy, dlaczego powinniśmy się w nich angażować? Odpowiadamy: Posłuszeństwo Boskim opatrnościowym wskazaniom

wymaga tego. A ten, kto posiada zdolności i okazję a odrzuca lub lekceważy angażowanie się w takich działalnościach, wykazuje e brak posłuszeństwa wobec Boga.

Przyjęcie i przestrzeganie Specjalnego Ślubu, jako takiego, jest ilustracją tego jak Słowo, Duch i Opatrzności wskazują na Jego wolę. Danie tego ślubu jest typowo pokazane w 4 Mojż. 15:37—41, chociaż jasno nie jest wyrażone w żadnym tekście, lecz każde jego zdanie tu i ówdzie występuje w Biblii. Ślub ten jest zgodny z Jego Duchem i zdecydowanie jest rezultatem opatrności Boga wskazującej na przyjęcie przez nas Jego woli i zachowywanie jej.

Boską wolę jest abyśmy słuchali pewnych ludzi tak długo jak takie posłuszeństwo pozostaje w harmonii z naszym posłuszeństwem Bogu, który z pewnością nie chce, ażebyśmy słuchali jakkolwiek ludzką istotę zalecającą nam nieposłuszeństwo wobec Boga (Dz. Ap. 4: 19; 5:28, 29). Dzieci w ludzkich związkach przede wszystkim są zobowiązane do posłuszeństwa, zgodnie ze Słowem Bożym, swoim rodzicom, którzy w pewnym sensie są dla swoich dzieci przedstawicielami Boga (1 Mojż. 18:19; Przyp. 1:8; 4:1—4; Ef. 6:1—4; Kol. 3:20, 21) i w tym w czym oni są Boskimi przedstawicielami dzieci mają ich tak słuchać jak Pana. W zasadzie to oznacza posłuszeństwo wobec ich opiekunów, kiedy ich rodzice nie mogą działać jako tacy. Podobna zasada zakłada ich posłuszeństwo wobec nauczycieli, ponieważ oni wpajając im wiedzę występują jako przedstawiciele ich rodziców.

Słowo Boże wyraźnie nam zaleca posłuszeństwo wobec władz państwowych w harmonii z jego naukami (2 Mojż. 22:28; Ezdr. 7:26; Kazn. Sal. 8:2; Rz. 13:1—7; Tyt. 3:1; 1 Piotra 2:13, 14). Podobnie, pracownicy mają być, w harmonii ze Słowem Bożym, posłuszni swoim pracodawcom w zakresie swych obowiązków jako takich (Ps. 123:2; Przyp. 30:21, 22; Mal. 1:6; Ef. 6:5—8; Kol. 3:22—25; 1 Tym. 6:1, 2; Tyt. 2:9, 10; 1 Piotra 2:18).

We wszelkich przypadkach, tam gdzie posłuszeństwo jest właściwe powinno być okazywane z ochotnego serca, lecz jeśli zwierzchnicy państwowi, rodzina lub społeczeństwo nakładają nas do czynienia tego, co Bóg zabrania albo nie czynienia tego, co On nakazuje, to nie mamy ich słuchać, jednak nie w duchu walki, lecz w sposób i w duchu łagodnym. To jest tym powodem, dla którego dzieci, gdy im rodzice, wychowawcy, nauczyciele lub pracodawcy zabraniają wierzyć w Boga i Mu służyć, albo są zmuszane do tego, co jest zabronione są usprawiedliwione w posłuszeństwie Bogu i nieposłuszeństwie wobec swoich rodziców, opiekunów, nauczycieli i pracodawców. Jeśli jednak rządy zabraniają swoim poddanym wierzyć w Pana i Mu służyć lub rozkazują im czynić to, co Bóg zabrania, to „więcej trzeba słuchać Boga, niż ludzi”. Lud Pański tak właśnie postępował w obliczu niezliczonych prześladowań.

Co się tyczy władców religijnych, żądających posłuszeństwa, to żaden z nich nie ma Boskiej

aprobaty, ani nie powinni się go domagać i lud Boży nie powinien być im poddany. Powinni raczej odmówić im posłuszeństwa — „Ale wy nie nazywajcie się mistrzami; albowiem jeden jest mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy braćmi. A niechaj was nie zowią mistrzami ...” (Mat. 23:8, 10).

Nasuwa się wiele znamienych ilustracji posłuszeństwa synowskiego, na przykład, Freddie Smith, któremu matka przykazała nie pozostawać na dworze w deszczu, bawił się z chłopcami, gdy deszcz zaczął padać. Z szacunkiem wówczas powiedział „Muszę iść do domu, ponieważ matka prosiła mnie, bym nie pozostawał na deszczu”. Jego oświadczenie zostało przyjęte chóralnym: „Twoja matka — głupstwo! Deszcz nie zaszkodzi tobie bardziej niż nam!” Wówczas odpowiedział, „Nie chcę być nieposłuszny mojej matce za żadnego z was!”

Trzynastoletni Cassabianca, syn kapitana Okrętu wojennego Orient, tuż przed bitwą nad Nilem z polecenia ojca miał pozostawać na swym stanowisku aż rozkaz ojca go stamtąd odwoła. Wkrótce ojciec zginął, o czym syn nie wiedział. Posłusznie, pośród wielkiej rzezi, chłopiec stał na swym posterunku, chociaż marynarze opuszczający płonący i tonący okręt wołali, by ratował się z nimi. Chłopiec ten wołał „Ojczy, czy mogę pójść”? Ponieważ usta zmarłego ojca nie odpowiadały pozostał sam na swym stanowisku i zginął w płomieniach.

Harry, syn pułk. Havelock z Londynu, miał czekać na swego ojca na londyńskim moście tak długo, aż po niego przyjdzie, tymczasem z powodu złej pamięci swego ojca stał tam przez siedem godzin, które przetrwał w dobrym humorze. Dopiero na pytanie matki gdzie pozostawił syna, ojciec przypomniał sobie o poleceniu i obietnicy. Po czym, natychmiast na umówione miejsce udał się powozem i swego oczekującego syna zabrał do domu. Był bardzo szczęśliwy, że został ubłogosławiony takim posłusznym synem.

Carl, syn pewnego zwrotniczego, bawił się na torze kolejowym, gdy usłyszał z wieży zwrotniczego podniecony głos swego ojca (który wiedział, że zbliża się pociąg i odwracając głowę zauważył swego syna) wołającego „Natychmiast połącz się między szynami!” Od razu, choć niezbyt pośpiesznie, usłuchał i zaledwie położył się twarzą na dół, gdy usłyszał jak nad nim przejeżdża pociąg pasażerski. Jego ojciec, gdy tylko mógł opuścić swoje stanowisko podbiegł do niego spodziewając się znaleźć zmiądzony korpus, lecz znalazł syna całego i zdrowego. Nie trzeba podkreślać, że ojciec pogratulował sobie tak posłusznego syna. Ojciec został przez króla odznaczony złotym medalem za to, że wychował swego syna w takim natychmiastowym posłuszeństwie. Syn tymczasem był przez Boga błogosławiony, nie tylko uratowanym wówczas życiem, lecz długim i pomyślnym życiem zgodnie z Boską obietnicą.

W sferze niebiańskiej, tak jak Freddie, mamy być posłuszni Przymierzemu związanemu Przysięgą, pomimo kpin jego przeciwników i

pogardzających nim. Jak Cassabianca mamy słuchać Słowa Ojcowskiego, nawet jeśli rezultatem tego będzie śmierć. Jak syn pułk. Havelocka, powinniśmy w posłuszeństwie Panu oczekiwać na Jego stosowną porę. I jak Carl powinniśmy stale słuchać Pana, kiedy On nam każe czynić to bądź tamto, bez tracenia czasu na pytania dlaczego.

## WROGOWIE POSŁUSZEŃSTWA

Istnieją oponenty świadczenia przez nas posłuszeństwa Panu. Nasz wielki przeciwnik stale knuje intrygi, aby wywołać w nas nieposłuszeństwo wobec Pana. Ma on nam do zaoferowania tysiąc powodów i jeden, by zabezpieczyć sobie nasze wobec niego posłuszeństwo a nieposłuszeństwo wobec Pana, wiedząc dobrze, że jeśli je zdobędzie, to nas pokona w walce. A jeśli uda się jemu wywołać w nas zwyczajowe nieposłuszeństwo, to wie, że pokona nas w całej wojnie. Stąd nie powinniśmy dawać miejsca diabłu przez poddawanie się jego pokusom do nieposłuszeństwa. A kiedy on stwierdzi, że niemożliwością jest kusić nas do nieposłuszeństwa, pozostawi nas w spokoju w tej sprawie i spróbuje pokonać nas na innym punkcie charakteru.

Świat też jest przeciwnikiem naszego posłuszeństwa. On niejednokrotnie usiłuje przez nasze rodziny zbuntować nas przeciwko Panu. Czasami czyni to za pośrednictwem naszych przyjaciół. Niekiedy w naszym przedsiębiorstwie lub przez współtowarzyszy pracy wywołuje w nas niewierność. Nierzadko to się jemu udaje za pośrednictwem władz cywilnych. Szczególnie w kościele nominalnym usiłował to czynić. Świat wywoływał w nas nieposłuszeństwo przez cielesne umysły naszych braci, które w istocie są częścią świata. To było prawdą przez cały Wiek Ewangelii, gdyż świat jako oponent wiernych jednostek przeważnie przebywał w cielesnych umysłach utracjuszy koron, szczególnie w wodzach utracjuszy koron kościoła nominalnego. Wodzowie lewicy pośród różnych grup ludu Prawdy, przez swoje cielesne umysły zwiedli licznych braci spomiędzy utracjuszy koron i innych braci doprowadzając ich do nieposłuszeństwa Słowu i zarządzeniom Pańskim stale usiłując doprowadzić wiernych do takiego nieposłuszeństwa.

I nasze ciało za pośrednictwem naszych samolubnych i światowych uczuć na tysiąc jeden sposobów stale usiłuje się nam sprzeciwiać, wywołując w nas upór i nieczułość wobec Pana, Jego Słowa i Ducha.

Tym trzem oponentom nowego serca, umysłu i woli — diabłu, światu i ciału — mamy z powodzeniem się sprzeciwiać w ich wysiłkach doprowadzenia nas do nieposłuszeństwa. Doprowadzili oni liczne dzieci Boże do nieposłuszeństwa. Możemy to dostrzec w przypadku Adama i Ewy spożywających zakazany owoc, będących typem nieposłuszeństwa członków wtórej śmierci i Wielkiej Kompanii (1 Mojż. 3:6—11). Lot został zwiedziony odrzucając możliwość udania się na górę, stanowiąc typ pew-

nych braci odrzucających możliwość poszukiwania Królestwa a przez to uwikłanych w sekciarstwo Towarzystwa. Jego żona oglądająca się za siebie, nieposłuszna aniołom, jest typem członków wtórej śmierci odwracających się do świata (1 Mojż. 19:17—20, 26).

Mojżesz i Aaron zajęli niewłaściwą postawę w nieposłuszeństwie, kiedy uderzyli dwukrotnie w skałę, zamiast do niej przemówić, co stanowiło typ postępowania tych, którzy zaparli się okupu i ofiary za grzech (4 Mojż. 20:11, 23, 24). Faraon za dopuszczeniem szatana, świata i ciała był nieposłuszny Bogu odmawiając uwolnienia Izraela będąc typem szatana usiłującego zatrzymać lud Boży pod panowaniem grzechu i przekleństwa (2 Mojż. 5:2; 7:13, 22, 23; 8:15, 19, 32; 9:12, 34; 10:20, 27; 11:10; 14:8). Izrael wielokrotnie okazywał się nieposłuszny, za każdym razem będąc typem pewnych rozmaitych grzeszników (1 Kor. 10:6—11). Balaam został usidlony w zło nieposłuszeństwa przez miłość pieniędzy i zaszczytu stanowiąc typ fałszywych nauczycieli podczas Wieku Ewangelii (4 Mojż. 22—25).

Saul został doprowadzony do nieposłuszeństwa przez miłość do łupów i popularności, w czym stał się typem wodzów utracjuszy koron (1 Sam. 13:13; 15:3, 9; 28:18). Dawid był nieposłuszny Panu w Związku z Betsabą i Uriaszem (2 Sam 12). Salomon stał się nieposłuszny na skutek bałwochwalstwa, w czym był typem papieżstwa (1 Król 11:4—10). Achab był nieposłuszny Bogu w zachowaniu Benadada, stanowiąc typ władz cywilnych zachowujących radykałów (1 Król. 20:22). Lud Judzki był nieposłuszny Panu w tym, że nie pozostał w Judei, lecz udał się do Egiptu, będąc typem Amerykanów, którzy nie pozostali w tej prawdzie i sprawiedliwości jaką posiadali, lecz uprawiali wszelkiego rodzaju światowość (Jer. 43:7; 44:12—14).

Te wszystkie tu opisane oraz inne typy i antytypy doświadczyły goryczy nieposłuszeństwa, gdyż nieposłuszeństwo zawsze sprowadza zło na swoich sprawców. My wszyscy, dzięki informacji, obserwacji i doświadczeniu wiemy, że to jest prawdą i dlatego te jak i poprzednie rozważania powinny rozwinąć w nas wszelką czujność oraz pilność przeciwko oponentom posłuszeństwa i podżegaczom do nieposłuszeństwa.

### PRAKTYKOWANIE POSŁUSZEŃSTWA

Liczne i różne może być praktykowanie posłuszeństwa. Trzy są jego główne zastosowania. Przede wszystkim jego duch umożliwia podporządkowanym mu rozpoznać swój właściwy stosunek uzależniający ich od zwierzchników. Z pewnością, dzieciom pozwala uznać jaki jest i jaki powinien być ich stosunek do rodziców, podopiecznym pozwala uznać jaki jest i jaki powinien być ich stosunek do opiekunów, uczniom pozwala uznać jaki jest ich stosunek do nauczycieli a jaki z mocy prawa powinien być. Pracownikom pozwala uznać jaki jest ich stosunek do pracodawców a jaki powinien być,

poddanym uznać swój stosunek do władców i jaki powinien być, a ponad wszystko wszyscy synowie i słudzy Boży powinni uznać jaki jest i jaki powinien być ich stosunek do Boga i Jezusa.

Po drugie, duch posłuszeństwa pozwala poddanym postępować wobec swoich zwierzchników tak jak tego wymaga sprawiedliwość i miłość. A po trzecie wszelkie wzajemne związki wszystkich, których one dotyczą są przez to rozwijane i błogosławione, gdyż duch posłuszeństwa sprawia, że, kiedy dzieci są radośnie posłuszne rodzicom, błogosławieństwo otrzymują obie strony. Duch ten pozwala podopiecznym z zadowoleniem spełniać nakazy swoich opiekunów dla korzyści obu stron. On pozwala uczniom słuchać poleceń i rad ich nauczycieli przynoszących im korzyść bieżącą i w przyszłości. Duch ten pozwala pracownikom starać się o korzyści swoich pracodawców według życzeń tych ostatnich, przez co jedni i drudzy są podniesieni. On pozwala obywatelom przestrzegać praw swoich władców przez co spokojny dobrobyt jest zapewniony wszystkim, których dotyczy. I tak dalece na ile to dotyczy Boga i nas, nasze posłuszeństwo podoba się Jemu i przynosi nam przez zasługę Chrystusa więcej łaski, miłosierdzia i prawdy, sprawiając iż to dzieło dokonywane przez nas na rzecz błogosławienia drugich jest wielkie i wielorakie.

Każdy akt posłuszeństwa wobec Boga podnosi nasze własne charaktery, otwiera drogę do postępującego wzrostu w łasce, w wiedzy i owocności w służbie, błogosławi przez nasz przykład i zachętę tych, którzy to widzą i pobudza Boga nie tylko do zadowolenia z nas, lecz także do liczniejszych wyrazów Jego łaski. Jest to ta droga, którą kroczył Mistrz i postępowanie, które Jego przykazania i przykład każą nam naśladować. Ono przynosi świecki awans świeckim jednostkom i religijny awans poświęconym.

W wyniku naszego posłuszeństwa wzrasta Boskie i Chrystusowe zaufanie oraz miłość do nas i posługiwanie się nami. Posłuszeństwo sprawia, że nasze posługi są bardziej błogosławione a nasza wąska ścieżka łatwiejsza i szybsza do przebycia. Pozbawia cierpienia połowy ich żądła, zamienia zmęczenie w odpoczynek, smutek w pociechę, ból w ulgę, zawód w zadowolenie, stratę w zysk, niewygodę w wygodę, potrzeby w dostatek, opozycje w możliwe do zniesienia, prześladowania w radości, porażki w sukcesy i choroby w odpoczynek. A nawet kiedy to jest tylko częściowe, kiedy usuwa tylko część żądła sumienia, to lepiej pomaga czuć w przypadku późniejszych doświadczeń i przyczynia się do większego sukcesu w dniach, które mają nastąpić.

Przeto korzyści wypływające z posłuszeństwa są spore a tym samym pożyteczne. Posłuszeństwo pozwala jednostkom podlegającym innym czynić co najlepsze i pobudza je do jak najlepszego postępowania wobec swoich zwierzchników, czy to będą rodzice, bądź opiekunowie, nauczyciele, pracodawcy, władcy, bądź Bóg i Chrystus. Ono warunkuje nasze wejście i po-

zostawienie w stosunkach przymierza z Bogiem i Chrystusem. I ostatecznie przysposobi nas do przyszłej chwały, zaszczytu i wiecznego życia, gdy tymczasem zaniedbywanie go lub lekceważenie uniemożliwi otrzymanie ich. Jest więc korzystnym pod każdym względem, mając obietnice życia obecnego i przyszłego (1 Tym. 4:8).

### STOPNIE POSŁUSZEŃSTWA

Różne są stopnie posłuszeństwa. Jezus osiągnął jego najwyższy stopień — 100% — doskonałości. W żadnym innym potomku Adama nie wystąpiło ono w 100%. Maluczkie Stadko, ze wszystkich klas ziemskich stworzeń, osiągnęło jego szczyt i najznakomitszą jakość. Ale nie wszyscy członkowie mieli go w jednakowym stopniu. Apostołowie, pastor Russell oraz inni nieapostolscy członkowie gwiazdni, być może, osiągnęli wyższe poziomy posłuszeństwa Panu od pozostałych członków Maluczkiego Stadka. A pośród nich i pośród pozostałych istnieje różnorodność w ilości i jakości ich posłuszeństwa. Nie jesteśmy w stanie ocenić tę ilość i jakość, jaka była potrzebna, by pozostać w Maluczkim Stadku, gdyż, między innymi, od wszystkich członków Maluczkiego Stadka nie był wymagany ten sam stopień i jakość posłuszeństwa. Istnieje jednak granica, znana tylko Bogu i Chrystusowi, między ilością i jakością posłuszeństwa wymaganego ze strony członków Maluczkiego Stadka a tą jaka odsyłała do członkostwa w Wielkiej Kompanii.

Tak jak występują różnice w ilości i jakości posłuszeństwa członków Maluczkiego Stadka, tak też jest w przypadku członków Wielkiej Kompanii. Niektórzy bowiem członkowie Wielkiej Kompanii utracili członkostwo w Maluczkim Stadku o włos, a niektórzy o włos uniknęli wtórej śmierci. A między tymi dwiema skrajnościami pomiędzy członkami Wielkiej Kompanii, istniały w ilości i jakości wszelkie rodzaje posłuszeństwa.

Można śmiało powiedzieć, że u Starożytnych i Młodocianych Godnych znajdujemy podobne różnice i stopnie posłuszeństwa. W istocie, cztery klasy spomiędzy Starożytnych Godnych i dwie spomiędzy Młodocianych Godnych przyszłego Wieku (w typie pokazane odpowiednio przez cztery grupy Kaatyów i dwie grupy Gersonitów) dają podstawę przeświadczeniu, że między innymi były cztery ogólne stopnie posłuszeństwa pośród Starożytnych Godnych i dwa są pośród Młodocianych Godnych, z różnymi jego stopniami w czterech i dwu klasach. I bez wątpienia, tak pośród Starożytnych jak i Młodocianych Godnych mogą być tacy, którzy mają niższy stopień posłuszeństwa, iż zaledwie unikną wypadnięcia z tych klas i bez wątpienia są też tacy, którzy mając zbyt niski stopień posłuszeństwa tracą członkostwo w tych dwu klasach. W Małym Okresie wszyscy będą musieli utrzymać 100% posłuszeństwa, także w przypadku każdej innej łaski, by przejść do życia wiecznego. Tak w duchu swoich umysłów i intencji członkowie Malucz-

kiego Stadka i Wielkiej Kompanii, choć niedoskonali w ciebie, musieli posiadać 100% posłuszeństwa w czasie swoich końcowych prób.

### MOTYWY POSŁUSZEŃSTWA

Trzy główne łaski: wiara, nadzieja i miłość stanowią trzy główne motywy, których powinno wypływać posłuszeństwo. Na pewno wiara w osoby, charaktery, słowa i czyny Boga i Chrystusa kształtuje właściwy fundament dla posłuszeństwa. Od czasu do czasu Bóg i Chrystus wzywają nas do posłuszeństwa, gdy widzenie zaprzecza a wiara, która ufa wtedy i tam, gdzie nie może trafić na ślad, musi wystąpić jako motyw pobudzający nasze postępowanie lub inaczej nasze posłuszeństwo zawiedzie. Stąd w przypadku posłuszeństwa musimy postępować wiarą a nie jedynie widzeniem.

Nadzieja podobania się Bogu i Chrystusowi, błogosławienia drugim i zyskania teraźniejszych i przyszłych błogosławieństw dla siebie samych jest także motywem do posłuszeństwa. W biblijnych odwoływaniach się do naszego posłuszeństwa, bardzo często takie motywy nadziei są podawane jako podstawy posłuszeństwa. Nadzieja kapłaństwa i królestwa była ofiarowana Izraelowi, w celu pobudzenia go do posłuszeństwa przymierzu (2 Mojż. 19:5, 6). Ażeby Salomona pobudzić do posłuszeństwa ofiarowano mu nadzieję długowieczności (1 Król. 3:14). Nadzieja uzyskania Boskiego miłosierdzia i prawdy jest ofiarowywana jako pobudka posłuszeństwa (Ps. 25:10). Zyskanie bezpieczeństwa i pokoju zapewnia się jako nadzieję posłuszeństwa (Przyp. 1:33). Nadzieja pomyślności jest podobnie udzielana jako pobudka do posłuszeństwa (Iz. 1:9). Nadzieja trwania w szczególnej miłości Chrystusowej jest ofiarowana jako motyw do posłuszeństwa (Jan 15:10). Bóg podczas Wieku Ewangelii podtrzymywał nadzieję uzyskania Boskiej natury (2 Piotra 1:4; Obj. 2:10) i współdziedzictwa z Chrystusem (Rzym. 8:17; 2 Tym. 2:10—12) wobec tych, którzy będą Mu posłuszni wiernie aż do śmierci.

Nadzieja, chociaż nie jest główną pobudką do posłuszeństwa, to jednak jest jej biblijnie wszczepioną pobudką, dowodzącą, iż ci, którzy choć wypełniają ten obowiązek, lecz jedynym motywem posłuszeństwa z punktu widzenia tego poglądu jest dla nich bezinteresowna miłość nie są w harmonii z Biblią. Na ich zastrzeżenie, odnoszące się do nadziei jako motywu wywołującego samolubstwo, odpowiadamy, że tak długo, jak ta nadzieja jest podporządkowana wierze i miłości jako wyższym motywom, pobudzająca moc nadziei nie wyrządzi krzywdy — raczej duchowe dobro, gdyż w przeciwnym razie Bóg nie dałby jej jako pobudki Jezusowi i nam (Żyd. 12:2, 3). Brak nadziei w przyszłe dobro jest wadą charakteru, mamy bowiem pamiętać, że w nowym sercu, umyśle i woli jesteśmy podporządkowani wyższym pierwszorzędnym łaskom, pośród których nadzieja jest tą, dzięki której kultuwujemy duchowe samolubne i społeczne łaski, to jest, niższe pierwszorzędne łaski.



Chociaż wiara i nadzieja stanowią wielkie motywy dla posłuszeństwa, to jednak miłość jest o wiele większą pobudką posłuszeństwa, szczególnie miłość do Boga i Chrystusa. Jesteśmy winni Im obu miłość z dziękczynnej dobrej woli za dobro jakie nam wyświadczyli przez stworzenie, opatrność, odkupienie, oświecenie, usprawiedliwienie, uświęcenie i wyzwolenie — Ojciec jako Źródło a Syn jako Jego Przedstawiciel w udzielaniu nam tych wielkich błogosławieństw. Stąd powinniśmy z miłości obowiązkowej do Nich z całego serca, umysłu, duszy i siły słuchać Ich poleceń. Oni polecają nam praktykować sprawiedliwość wobec Nich i naszych współbliźnich. Tak więc obowiązkowa miłość do Nich powinna nas pobudzać do kochania Ich.

Ponadto, obowiązkowa miłość do naszego bliźniego jest ważnym motywem, abyśmy w pobudce, myśli, słowie i działaniu czynili naszemu bliźniemu to, co my będąc w jego miejscu chcielibyśmy, aby on nam czynił w motywie, myśli, słowie i czynie.

Lecz wyższą ponad obowiązkową miłość do Boga, Chrystusa i naszych towarzyszy, jako motywu do posłuszeństwa Wobec nakazów Jehowy i Chrystusa, jest niesamolubna, bezinteresowna miłość. Na ile bowiem dostrzegamy Jego twórcze, opatrnościowe, zbawcze, oświecające, uświęcające i wyzwalające dobrodziejstwa dla nas i drugich — nie tyle jako korzyści dla nas, ale jako wyrazy dobroci wypływającej z Ich szlachetnych charakterów — uczymy się Ich kochać za dobro jakim są Sami w Sobie a to sprawia nam przyjemność, gdyż Ich charaktery są w harmonii z Prawdą i Duchem Prawdy. To daje nam pełną sympatii jedność z Nimi. I także pozwala nam sympatyzować z Nimi wtedy, gdy są źle traktowani przez złe duchy i złych ludzi. Ponadto, z powodu takiej przyjemności i sympatii, jesteśmy zdolni kłaść swoje życie na Ich rzecz w posuwaniu naprzód Ich planów i celów.

Ta sama miłość do Boga i Chrystusa prowadzi nas do rozwijania oceny braci i sympatyzowania z nimi opartego na rozkoszowaniu się dobrymi zasadami i stanowi pobudkę dla naszego posłuszeństwa Bogu i Chrystusowi w kładzeniu naszego życia w Ich interesie oraz na rzecz braci, które to zasady w mniejszym stopniu motywują nasze wobec Boga i Chrystusa posłuszeństwo w kładzeniu naszego życia na rzecz świata i w mniejszym stopniu naszych nieprzyjaciół. 1 Jana 5:2, 3 pokazuje, że to posłuszeństwo powinno wypływać z bezinteresownej miłości do Boga a Jan 14:15, 23 pokazuje nam, że ono powinno wypływać z bezinteresownej miłości do Chrystusa i jak taka miłość do Boga ożywiła naszego Pana do posłuszeństwa (Jan 14:31).

#### OPRESJA POSŁUSZEŃSTWA

Posłuszeństwo czasami jest uciemnione, to znaczy, że nakładane są do noszenia zbyt ciężkie brzemiona i zbyt ciężkie zadania do wypełnienia. Bóg i Chrystus nigdy tego nie czy-

nią (1 Jana 5:3), gdyż Ich jarzmo jest wdzięczne a brzemie lekkie (Mat. 11:30). Wierny lud Boży jako bracia, mężowie, rodzice, przełożeni, nauczyciele, pracodawcy, oficerowie armii lub władcy nie kładzie zbyt ciężących brzemion na siebie wzajemnie, na swoje żony, dzieci, podopiecznych, uczniów lub poddanych (Iz. 54:15). Lecz niekiedy ziemscy mężowie kładą zbyt wielkie brzemiona na swoje żony i wymagają od nich zbyt wiele, a rodzice czynią to wobec swoich dzieci, przez co sami doznają krzywdy a żony i dzieci bywają zniechęcone i wyobcowane. Czynili tak liczni opiekunowie wobec swoich podopiecznych, nauczyciele wobec uczniów, pracodawcy wobec pracowników, oficerowie wobec żołnierzy i władcy wobec poddanych. Pomimo tych niesprawiedliwości, w harmonii z Pismem Świętym, żony i dzieci, do granic możliwości, powinny słuchać swoich mężów i rodziców, podopieczni swoich opiekunów, uczniowie nauczycieli, pracownicy swoich pracodawców, żołnierze swoich oficerów a obywatele swoich władców.

Lud Boży cierpiał wiele zła ze strony ciemnących rządów, które w licznych przypadkach spotęgowały opresję do stanu prześladowań. I jak potulne baranki tak lud Boży uległ i powolnie poddawał się tym opresjom i prześladowaniom, o czym świadczą prześladowania Żydów i pogan pierwotnego kościoła, prześladowania papieża i państwa w okresach średniowiecza i reformacji i także współczesne prześladowania w dzisiejszych nowoczesnych zmilitaryzowanych państwach. Pan na to zezwolił w celu wypróbowania i wyćwiczenia klasy Chrystusowej w posłuszeństwie, tak jak to było w przypadku Jezusa z rąk Żydów i Rzymian. Lecz pośród tych opresji łaska Pańska okazała się wystarczająca, by im udzielić siły do posłuszeństwa, pomimo niepomyślnych doświadczeń, których rezultat stanowił udoskonalenie ich (Żyd. 2:10; 5:7, 8).

#### NIEWŁAŚCIWOŚCI POSŁUSZEŃSTWA

Daje się zauważyć pewne niewłaściwości posłuszeństwa, przed którymi lud Boży powinien się strzec. Jedną z nich jest *szużalczność*, uniżone płaszczenie się wobec zwierzchników, której lud Boży nie powinien przejawiać. Właściwa ocena swojej godności jako synów Bożych i związków ze swoimi zwierzchnikami pozwoli im się wyleczyć z tego niewłaściwego posłuszeństwa. Jezus był posłuszny Bogu, Swoim rodzicom, nauczycielom i władcom, lecz nigdy szużalczko, jak to możemy zauważyć, na przykład, z Jego postawy wobec Sanhedrynu, Heroda i Pilata.

Drugim wypaczeniem posłuszeństwa jest *zewnątrzne posłuszeństwo bez udziału serca*. Posłuszeństwo powinno być serdeczne, chętne i wolne. Jest takim wtedy, kiedy jest oparte na autentycznych motywach wiary, nadziei i miłości. Lecz jak Żydzi w dawnych czasach zbliżali się do Pana swymi ustami i czcili Pana wargami, podczas gdy ich serca były daleko od Niego, tak wiele z posłuszeństwa ludzi wobec

Boga, Chrystusa i swoich ziemskich zwierzchników jest tylko wyrażane zewnętrznie i formalnie, bez poważnego przekonania serca oraz bez wiary, nadziei i miłości. Takie wypaczenie może wywierać wyłącznie efekty deprawujące w charakterach mu poddanych. Stąd powinno się go unikać.

Trzecią niewłaściwością posłuszeństwa jest *okazywanie go tym osobom, którym nie należy go okazywać*. Ten przypadek odnosi się szczególnie do wodzów religijnych. Jednakże wodzów religijnych, którzy rzeczywiście przedstawiają Boga powinno się oceniać wysoko w miłości z powodu ich pracy (1 Tes. 5:12, 13) i podczas gdy lud Boży powinien być łagodny wobec takich, to jednak ci wodzowie nie powinni dominować nad nim (Żyd. 13:17, ten wiersz w wersji KJV jest źle przetłumaczony w swych pierwszych członach, które powinny być oddane następująco: „Dajcie się przekonać swoim Wodzom i bądźcie im ulegli”). Tłumaczenie tego tekstu, tak jak to niewłaściwie oddaje KJV, faworyzuje klerikalizm, którego jego klerykalni tłumacze usiłowali dopatrzeć się w Piśmie Świętym). Przeciwnie lud Boży powinien zdecydowanie i stale sprzeciwiać się klerikalizmowi i klerykalistom i odrzucać go i ich. Klerikalizm uprawiany w dużym i małym Babilonie, szczególnie w dużym i małym rzymskim kościele, zdegradował swoich zwolenników do takiego stopnia, w jakim mu się poddawali.

Czwartym wypaczeniem posłuszeństwa jest *wykonywanie go częściowo*. Niektórzy okazują nieco posłuszeństwa tym, którym się ono należy, zazwyczaj jednak tylko na tyle na ile im to odpowiada, lecz kiedy praktykowanie zupełnego posłuszeństwa staje się dokuczliwe, to rezygnują z świadczenia go. W rzeczywistości więc nie praktykują go, lecz czynią to, co im odpowiada. Każdy kto praktykuje jedynie częściowe posłuszeństwo wobec Boga, Chrystusa i swych ziemskich zwierzchników, słuchając ich wtedy kiedy im to odpowiada, w rzeczywistości w ogóle nie praktykuje posłuszeństwa — taki jedynie słucha swoich samolubnych i cielesnych skłonności. Takie postępowanie nie podoba się ani Bogu ani człowiekowi i powinno być zmienione, gdyż uprawiający je są jak laodycejczy, ni gorący ni zimni i jako letni muszą być przez Boga i swych zwierzchników odrzuceni.

Piątym wypaczeniem posłuszeństwa jest *lekceważenie go*. Niektórzy tylko je lekceważą, nie uprawiając go, bo go nie znają i w rezultacie nie przestrzegają. Tacy są zbyt obojętni, by zwrócić uwagę na jego słuszne żądania domagające się poważnego potraktowania go i zgodnego uznania oraz praktykowania go. W rezultacie uprawiają i praktykują posłuszeństwo okazjnie i w końcu żną charakter, którego ani Bóg, ani człowiek nie może uznać lub użyć z błogosławieństwem.

Szóstym wypaczeniem posłuszeństwa jest *odrzućenie go*. Utracjusze koron czasowo odrzucali je w myśli i czynie, lecz nie w słowie. Członkowie wtórej śmierci czynili to bardziej krańcowo, tak, aż do jego granic. I oczywiście

oni przekreślali wszystko. Dziękujemy Bogu, że większość utracjuszy koron uleczyła się ze swojego rodzaju odrzucania posłuszeństwa. To my mamy zwyciężać w sobie każdą z tych sześciu form jego niewłaściwości. A kiedy będziemy chętnie tak postępowali, to Bóg przez Chrystusa wybaczy nam i łaskawie dopomoże nam w uleczeniu się z każdej z tych form, w którą moglibyśmy być uwikłani.

#### UPRAWIANIE POSŁUSZEŃSTWA

Tak ważna zaleta powinna być bezwzględnie kultywowana i praktykowana. Co prawda kultywowanie jej najlepiej jest zabezpieczone przez praktykowanie jej, gdyż w tym, podobnie jak we wszystkich innych szczegółach rozwoju charakteru, ćwiczenie ją rozwija. Liczne stopnie dopomogą w uprawianiu posłuszeństwa. Z pewnością w badaniu siebie, w zakresie braków i osiągnięć w odniesieniu do tej łaski, pomoże nam znajomość naszych odpowiednich wad, braków, potrzeb i osiągnięć, stanowiąc trampolinę w jej rozwoju. I znowu, utrzymanie głównych motywów posłuszeństwa — wiary, nadziei i miłości — w ich relacji do posłuszeństwa w aktywności w naszych umysłach, sercach i wolach, przyczyni się w pełni do uprawiania go. Wytrwała determinacja w hamowaniu wszelkich przeszkód stojących na drodze do osiągnięcia posłuszeństwa i wytrwała determinacja w zachęcaniu do wykorzystywania Wszelkich pomocy do uprawiania go, będzie dobrym sposobem do osiągnięcia go.

Strzeżenie się przed rzeczami i sytuacjami prowadzącymi do nieposłuszeństwa i koncentrowanie się na wykorzystywaniu tych rzeczy, które prowadzą do uprawiania posłuszeństwa, będzie dobrym wsparciem w rozwijaniu go. Bogate ożywienie odpowiednimi częściami Słowa Bożego ostrzegającymi przed nadużywaniem posłuszeństwa i napominającymi do właściwego użytkowania go pomoże nam w odrzuceniu jego wypaczeń i udzieli sporej pomocy w kierunku osiągnięcia go. Wykorzystywanie wszelkiej pomocy do uprawiania posłuszeństwa w krótkim czasie utrwali nawyk posłuszeństwa. Wtedy powinniśmy starać się o wzmocnienie nawyku posłuszeństwa a zrównoważenie go z innymi łaskami, które to wysiłki Bóg błogosławi, pomoże nam udoskonalić je i skryształizować pośród ostrych i krzyżowych prób, które w końcu uczynią je niezłomnym.

#### TŁUMIENIE POSŁUSZEŃSTWA

Tak jak można uprawiać posłuszeństwo, tak też można je tłumić. I jak ono było i jest uprawiane przez jednych, tak było i jest tłumione przez drugich. I tak jak jedni uprawiali je aż do ukończenia, tak drudzy tłumili je aż do ukończenia.

Posłuszeństwo jest tłumione przez jedną lub wszystkie z czterech form zła — grzech, błąd, samolubstwo i światowości. Grzech przez jedną lub przez więcej swych odmian tłumił je w naturalnym i duchowym człowieku. Tak, grzech

jest najbardziej zdecydowaną formą, przez którą posłuszeństwo jest tłumione. Posiadanie najwyższej miłości do kogokolwiek innego niż do Boga (na przykład do bożków wyznaniowych) lub przeklinanie, przysięganie, bluźnienie lub inne lekceważące używanie nazwy Boga, natury, charakteru, reputacji, urzędu, honoru lub słowa, albo uprawianie niewiary są czynami nieposłuszeństwa i będą tłumić jego ducha. I tak, nie honorowanie ziemskich zwierzchników, krzywdzenie bliźniego, nieczystość, złe podejrzenia, obmawianie, poządlliwość i skąpstwo są aktami nieposłuszeństwa, którego każdy i wszystkie z nich będą je ograniczać. Wszelkie poparcie błędu, bądź w formie rażącej, bądź w wyrafinowanej, jest w końcowym efekcie tłumieniem posłuszeństwa.

Jakiegokolwiek pobbłazanie ze strony poświęconego swoim samolubnym uczuciom aż do zaniedbania posługi samozaparcia jest nieposłuszeństwem wobec ślubów poświęcenia. Tak więc poczucie własnej godności, zamiłowanie do oceny ze strony drugich, wygody, życia, bezpieczeństwa, zatajenia lub przezorność, wojowniczość, agresywność i poządlliwość, także pobbłazanie sobie w miłości do przeciwnej płci, męża, żony, rodziców, dzieci, braci, przyjaciół, domu i kraju rodzinnego, jeśli są dopuszczone z lekceważeniem Boskiej służby, stanowią akty nieposłuszeństwa i będą tłumić posłuszeństwo. Albo, jeśli pozwolimy na to, by kontrolowała nami światowość, aż do lekceważenia samozaparcia dla Pańskiej sprawy, to będziemy ograniczać posłuszeństwo. W ten sposób, jeśli pozwolimy przeciwnej płci lub mężom, żonom, rodzicom, dzieciom, braciom i siostram, przyjaciołom, domowi, krajowi rodzinnemu, dużemu i małemu Babilonowi panować nad nami, aż do zaniedbywania wykonywania poświęcenia, będziemy tłumić posłuszeństwo. A jeśli te cztery formy zła zdobędą całkowitą kontrolę nad nami, to z pewnością całkowicie stłumią nasze posłuszeństwo i w rezultacie tego nas zniszczą. Dlatego powinniśmy się strzec przed drobnym nawet wyrażeniem, którejkolwiek z tych czterech form zła. W taki sposób będziemy osobami kultuwującymi i praktykami posłuszeństwa dla naszego błogosławieństwa a nie tłumiącymi i powstrzymującymi je.

Rozważając różne fazy posłuszeństwa cytowaliśmy pewną liczbę stosownych tekstów Pisma Świętego i także przedstawiliśmy pewną liczbę biblijnych przykładów nieposłuszeństwa przez opisywanie jego przeciwieństw. A przed podaniem pokaźnej liczby biblijnych przykładów posłuszeństwa pragniemy zwrócić uwagę na fakt, że niektóre osoby odwróciły się od posłuszeństwa, ze strachu przed złymi konsekwencjami wynikającymi z niego dla siebie i dla innych. Te pierwsze często wypływają ze zbyt przesadnej miłości do drugich i niewiary w Boga. Zazwyczaj obawa takich nie ma innej podstawy jak napór wysiłków szatana, świata i ciała zmierzających do odwrócenia nas od posłuszeństwa.

Lecz w tych przypadkach, w których niepomyślne doświadczenia nieuchronnie stanowią

rezultat naszego posłuszeństwa, na przykład wobec naszych rodzin, przyjaciół, współstudentów, towarzyszy pracy lub władców, to my nie powinniśmy być nieposłuszni Panu w zamiarze oszczędzenia im tych doświadczeń. Raczej mamy pamiętać, że Boską wolą jest, by przeżywali takie niepomyślne doświadczenia, bądź jako część przekleństwa, pod którym się znajdują, bądź z innych powodów wymaganych przez Boga. Stąd nie mamy być nieposłuszni Bogu, aby ich oszczędzać. Są chwile, kiedy posłuszeństwo, według ludzkiego rozumowania, musi sprowadzić na nas wielkie zło. Czy dlatego, by uniknąć go mamy być nieposłuszni Bogu? Z pewnością nie! Czy to nie lojalność i posłuszeństwo Jezusa było powodem Jego cierpienia i śmierci? Czy to także nie miało miejsca w przypadku Apostołów i pozostałych członków gwiezdnych? Czy to także nie odnosi się do pozostałych wiernych, włączając męczenników za Prawdę i jej wyznawców? Tak, zaiste.

Stąd powinniśmy być posłuszni wobec Boga bez względu na konsekwencje — wierząc w pełni, że do nas należy posłuszeństwo a nie poddawanie się strachowi przed niepomyślnymi konsekwencjami naszego posłuszeństwa. Pańską sprawą jest rozkazywać i troszczyć się o konsekwencje, nad którymi On w każdym przypadku sprawuje władzę dla naszego dobra. Murzyński kaznodzieja miał na myśli słuszną zasadę, gdy powiedział, „Gdyby Bóg rozkazał mi przeskoczyć przez jakiś mur, to do mnie należałoby przeskoczenie go a do Boga pozwolenie mi na przeskoczenie tego muru i skaleczenie się lub zrobienie dziury w tym murze, przez którą mógłbym przeskoczyć bez szwanku”. My możemy wyobrazić sobie możliwość wydania przez Boga takiego polecenia, jednak jest zupełnie wątpliwe, czy On zechciałby je wydać. Ono jednak ilustruje zasadę wielu spraw niejasnych, których nasze chodzenie przez wiarę musi doświadczyć z woli Boga. My bowiem często w naszym chodzeniu wiarą, gdy widzenia brak, jesteśmy doprowadzani do sytuacji, w których musimy, jeżeli jesteśmy posłuszni, czynić to, co naturalnemu człowiekowi wydaje się wybujałym szaleństwem. W takich przypadkach idźmy posłusznie naprzód bez strachu z zupełną pewnością, że Ten, który nas prowadził wpierw i właściwie, będzie nas prowadził w końcu i właściwie, aż do ostatecznego zwycięstwa.

#### BIBLIJNE PRZYKŁADY POSŁUSZEŃSTWA

Teraz, dla zachęty, zacytujemy pokaźną liczbę biblijnych przykładów posłuszeństwa: Noe słuchał Pana w budowaniu arki i wejściu do niej, pomimo faktu, że dotąd nigdy nie padało (1 Mojż. 2:5, 6; 6:9, 22; 7:5; Żyd. 11:7). Abraham usłuchał Pana opuszczając Ur, nie wiedząc dokąd miał się udać, i w ofiarowaniu Izaaka, nie wiedząc w jaki sposób wypełni się obietnica (1 Mojż. 12:1—4; 22:12; Żyd. 11:8—19). Mojżesz był posłuszny Panu w czynieniu tego wszystkiego, co było potrzebne do wyzwolenia

Izraela, gdy według wszelkich pozorów była to próżna praca (2 Mojż. 4—15). Izraelczycy słuchali uprzednich w stosunku do ich wyzwolenia wskazówek Boga, gdy według wszelkich pozorów ono nie mogło być uskutecznione (2 Mojż. 5—15).

Kaleb (5 Mojż. 1:36) i Jozue (Joz. 10:40; 11:15) okazali ducha posłuszeństwa pośród okoliczności nieprzyjaznych. Gedeon był poddany Pańskiej woli w tym, czemu wzrok zaprzeczał (Sędz. 6:25—28). Posłuszeństwo Bogu uczyniło Dawida mądrym i podobającym się Bogu (1 Sam. 18:14). Pomimo licznych grzechów posłuszeństwo Dawida Bogu zapewniło licznym jego potomkom trony i bezpieczeństwo Jerozolimy przez ponad czterysta lat (1 Król. 15:4,5; Dz. Ap. 13:22). Ezechiasz był bardzo posłuszny Panu, pomimo złych przykładów wokoło niego (2 Król. 18:1—6). Jozyjasz był bardzo podobny pod względem posłuszeństwa do Ezechiasza, pośród złych wpływów, podobnych do tych, wśród których Ezechiasz był posłuszny (2 Król. 22:2; 23:24,25). Jozafat jest jeszcze jednym wspaniałym przykładem tego posłuszeństwa wypływającego z czci dla Boga (2 Kron. 17:3—6). W dniach apostazji i przywłaszczonego panowania Jojada słuchał Pana w stanowczym działaniu przeciwko uzurpatorowi, tyranowi i odstępcy (2 Kron. 24:15,16).

Ezdrasz był posłuszny Panu przez cały czas swojej kariery (Ezdr. 7—10). Ijob był świetlanym przykładem posłuszeństwa w powodzeniu i niedoli (Ijob 1; 2; 42). Daniel jest następnym jaśniejącym przykładem posłuszeństwa w do-

brych i złych dniach (Dan. 1—6). Czy jest ktoś kto nie podziwiał trzech młodzieńców hebrajskich, którzy odważnie znieśli niełaskę króla, jego gniew i piec ognisty w posłuszeństwie Bogu (Dan. 3)? Józef, przybrany ojciec naszego Pana, okazał posłuszeństwo nawet wtedy, gdy ono ukazało go publicznie jako człowieka nieczystego, tego, który stał się ojcem nieślubnego syna, jak tego chciała Maria posłuszna woli Pańskiej, by zostać matką syna spłodzonego i poczętego poza małżeństwem (Mat. 1:18—25).

Jezus jest jedynym przykładem doskonałego i wiecznego posłuszeństwa pośród najsroźszych prób (Żyd. 2:10; 3:2; 5:7,8; porównaj z Mat. 3:15; 26:39, 42; Łuk. 22:42; Jan 4:32,34; 5:30; 12:49,50; 14:31; 17:4). Jan Chrzciciel był pięknym przykładem posłuszeństwa w dniach powodzenia i niedoli (Mat. 3:15; 11:2—19). Apostołowie byli posłuszni Jezusowi opuściwszy wszystko, by Go naśladować (Mar. 1:16—20; Mat. 9:9; Jan 1:47; 17:6). Korneliusz był rzeczywistym synem posłuszeństwa (Dz. Ap. 10:2). Święty Paweł, następnie po naszym Panu, daje nam najwspanialszy przykład biblijnego posłuszeństwa (Dz. Ap. 23:1; 26:4,5; 2 Tym. 1:3).

O ich posłuszeństwie można nam opowiadać „Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożywszy wszelaki Ciężar i grzech, który nas snadnie obstępuje, przez cierpliwość bieźmy w zawodzie, który nam jest wystawiony. Patrząc na Jezusa wodza dokończyciela wiary” (Żyd. 12:1, 2), aż sami także staniemy się doskonałymi w posłuszeństwie.

P’80, 82.

## JEZUSA PARUZJA, EPIFANIA LUB APOKALIPSA I BAZYLEJA

**P**RAGNIEMY rozważyć tutaj krótko znaczenia słów *paruzja*, *epifania* lub *apokalipsa* i *bazyleja* w związku z Wtórym Przyjściem naszego Pana. Słowo *paruzja* pochodzi od imiesłowu żeńskiego (*parousia*, będąc obecna) greckiego czasownika *pareimi*, to znaczy *jestem obecny*. Stąd rzeczownik *parousia* znaczy *obecność* wszędzie gdzie on występuje w Nowym Testamencie. Słowo *parousia* nie znaczy *przychodzący*, *przystępujący* lub *przybliżający się*, w sensie kogoś będącego w drodze, lecz raczej oznacza przebywanie w miejscu po przybyciu do niego — *będąc blisko* w znaczeniu *obecności*, jako różnej od *nieobecności* (zobacz na przykład Filip. 2:12, gdzie Apostoł Paweł swoją *parousia*, swoją *obecność* kontrastuje ze swoją *apousia*, swoją *nieobecnością*).

*Parousia* nie oznacza także *przybycia*, bo ona zakłada z góry przybycie jako swój warunek. W znaczeniu *przyjścia* w sensie *przystępowania* lub *przybliżania się* musiałaby pochodzić od innego czasownika niż *pareimi* (*jestem obecny*), na przykład, *od eggizo* (*przyjść bliżej*, *przystąpić*, jak użyto w Ewangelii Łukasza 21:8 — „czas się przybliżył” i w wierszu 20 — „żeć się przybliżyło pustoszenie jego”). Aby

oznaczać *przybycie*, słowo to musiałoby pochodzić od takiego czasownika jak *heko* (*przybyć*, jak użyto, na przykład, w Ewangelii Mateusza 24:14 — „A tedyć przyjdzie koniec” i w wierszu 50 — „Przyjdzie pan sługi onego”). Tak więc etymologia dowodzi, że słowo *parousia* znaczy *obecność*. Ci uczeni w zakresie języka greckiego i Opracowujący słowniki, którzy utrzymują, że *parousia* znaczy *przyjście* lub *przybycie*, czynią to prawie w każdym przypadku z powodu swego nauczania wyznaniowego, że Wtóra Obecność Jezusa trwa tylko część dnia o 24 godzinach.

Jezus w naturze duchowej, w Swoim zmartwychwstałym ciele, nie posiada ciała, kości, krwi, itd. — skazitelnych substancji (Łuk. 24: 39; 1 Kor. 15:37, 50), lecz jest istotą duchową, z duchowym ciałem zbudowanym z nieskazitelnych duchowych substancji (1 Kor. 15:40— 50; 2 Kor. 3:17; 5:16; 1 Piotra 3:18, ASV). Oczywiście On jest niewidzialny dla naturalnych oczu ludzkich (Jan 14:19; 1 Tym. 6:16), tak jak Bóg (Jan 1:18; 5:37; 1 Tym. 1:17; Żyd. 1:3—5), i mogący przychodzić i odchodzić jak wiatr (Jan 3:6, 8).

## PARUZJA NASZEGO PANA

Przeto *parousia* naszego Pana znaczy najpierw Jego niewidzialną obecność w Jego Wtórym Adwencie (Jan 14:3), w końcowym okresie, w okresie laodycejskim, historii prawdziwego i nominalnego Kościoła, gdy On jest TUTAJ (nie tylko BLISKO, jak niektórzy twierdzą), kołając do drzwi umysłów i serc Swojego ludu (Obj. 3:20). „Błogosławieni oni słudzy”, stróżowie, którzy otwierają swoje umysły i serca na Jego prorocze kołatanie! Co za wspaniała uczta z „nowych i starych rzeczy”, które On przed nimi stawia i uczestniczy z nimi (Mat. 13:52; Łuk. 12:37)! (Więcej na temat niewidzialności Jezusa w Jego Wtórym Adwencie zobacz w B, rozdz. 5; Ter. Pr. '61, 57; E 17, rozdz. 8; BS Nr 238).

Pierwsza część okresu Jezusowej *parousia* nie jest znana światu (Mat. 24:37—39; Łuk. 17: 26—28), lecz znana tylko stróżom przez Biblię i znaki czasów (1 Tes. 5:1—5). Chronologia biblijna, cykle jubileuszowe, 1335 dni z Dan. 12, równoległe dyspensacje, itd., poświadczane przez znaki czasów, rozjaśniają stróżom, że *parousia* rozpoczęła się jesienią 1874 roku. (Więcej na temat Jezusa Wtórego Adwentu zobacz w BS Nr 234).

W najszerszym znaczeniu *parousia* naszego Pana rozciąga się na całe 1000 lat Jego Wtórego Adwentu (1 Kor. 15:23; 2 Piotra 1:16; Obj. 20:4, 6).

EPIFANIA JEZUSA —  
DZIAŁALNOŚĆ I OKRES

Greckie słowo *epiphaneia* (pochodzi od greckiego czasownika *epiphaino*, znaczącego *jasno świecić, jasno objawiać* (Łuk. 1:78, 79; Dz. Ap. 27:20; Tyt. 2:11, 12; 3:4). Zgodnie z tym, w związku z Jezusa Wtórym Adwentem, *epiphaneia* znaczy najpierw Jehowy i Jego „dzieło objawiania osób, zasad i rzeczy, poprzednio skrytych lub zaciemnionych, przez Prawdę świecąca z szczególną jasnością”. Znamionym przykładem było wykrycie afery Watergate. Słowo to jest użyte w znaczeniu *działalności* w łączności z Jezusa Wtórym Adwentem w 2 Tes. 2:8; 2 Tym. 1:9, 10; 4:8; Tyt. 2:13.

Niektórzy bracia w Prawdzie twierdzą, że Jezusa *epiphaneia* jest *tylko działalnością*, lecz jest to jednostronny punkt widzenia, ponieważ *epiphaneia* jest także jasno użyta w Biblii, w 1 Tym. 6:15 i w 2 Tym. 4:1, w znaczeniu okresu, w którym nasz Pan dokonuje odpowiedniego objawienia osób, zasad i rzeczy przez Prawdę świecąca z szczególną jasnością.

2 Tym. 4:1 wzmiankuje „Panem Jezusem Chrystusem, który ma sędzić żywych i umarłych w [podczas] sławnym przyjsciu [*epiphaneia*] swoim i w królestwie [*basileia*] swoim”. Wiemy, że Jego Królestwo nie jest tylko *działalnością*, lecz także *okresem*. Ponieważ tak *basileia* jak i *epiphaneia* użyte są tutaj w ten sam sposób w tym samym związku, dlatego jasnym jest, że Jezusa *epiphaneia* jak również Jego *basileia* są okresami.

1 Tym. 6:14, 15 napomina „Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmayı, bez nagany, aż do objawienia [*epiphaneia*] Pana naszego Jezusa Chrystusa, które [*epiphaneia*] w [jej] czasach swoich okaże on błogosławiony, i sam możny” (porównaj Diaglott międzywierszowy). W ten sposób Jezusa *epiphaneia* jest także tutaj jasno pokazana, że *jest okresem czasu*, mającym „sezony” lub „czasy”, tak jak rok, okres czasu, posiada sezony.

Brat Russell jasno pokazuje, że Jezusa *epiphaneia* jest *okresem*, jak również *działalnością*, na przykład w broszurze *Powrót Naszego Pana*, str. 39 (porównaj Z 2978, par. 7): „Niebawem, w Pańskim właściwym czasie, oni [świat] poznają — w OKRESIE [podkreślenie nasze] *epiphaneia* i *epokalipsis* Syna Człowieczego. Zostaną obudzeni wielkim trzaskiem w dniu ucisku”.

POCZĄTEK EPIFANII JEZUSA  
W 1914 ROKU

Jak to brat Russell pokazuje, Jezusa *epiphaneia* rozpoczyna się z wybuchem czasu Wielkiego Ucisku. Wiemy, że to nastąpiło z początkiem wojny światowej jesienią 1914 roku, jako pierwsza część czasu Wielkiego Ucisku.

W *Bibie Students Monthly*, 1914, Nr 1, str. 1, ostatnie dwa paragrafy, str. 2, par. 1, brat Russell stwierdza: „Paruzja znaczy obecność i jest użyta w odniesieniu do *pierwszego okresu* Wtórego Adwentu Pana. *Potem, później*, nastąpi epifania, to jest objawienie lub zamaniestowanie, że On jest obecny. Manifestacja ta nie będzie w ciele, lecz w *czasie Wielkiego Ucisku* [okres], przedstawionego symbolicznie jako ogień, »oddawając pomstę« (2 Tes. 1:7—10). Według mojego zrozumienia Biblia naucza, że Jezus jest obecny na świecie od 1874 ... że epifania lub objawienie światu, będzie spodziewana *za czterdzieści lat od [1874] czasu, gdy zaczęła się Obecność* [to jest w 1914; wszystkie kursywy naszej]”.

EPIPHANEIA I APOKALIPSA  
RÓWNOCZEŚNIE

Greckie słowo *apokalupsis* pochodzi od czasownika greckiego *apokalupto*, który znaczy *odkrywać, objawiać* (Mat. 10:26; Łuk. 12:2; 17:30; Rzym. 8:18; 1 Kor. 3:13; 1 Piotra 1:4, 5; 5:1). Dlatego *apokalupsis* najpierw oznacza akt *odkrywania* lub *objawiania*, przez który objawione są osoby, zasady i rzeczy, uprzednio skryte lub zaciemnione.

*Apokalupsis* jest więc słowem o znaczeniu bliskim do *epiphaneia*. *Epiphaneia* manifestuje lub objawia przez *jasne świecenie*, podczas gdy *apokalupsis* także manifestuje, objawia, lecz przez *odkrywanie*. I jedno i drugie jest konieczne celem osiągnięcia pełnego zamaniestowania lufo objawienia. Przedmiot przykryty może być odkryty w ciemności i przez to nie zostanie objawiony. Z drugiej strony może być skierowane na niego jasne światło,

lecz jeśli nie zostanie odkryty, to przez to nie będzie objawiony.

Stąd *epiphaneia* i *apokalupsis* są potrzebne w tym samym czasie i są współczesne, jako działalność i jako okres. One nie następują po sobie jako okresy, jak to niektórzy błędnie nauczają.

#### APOKALUPSIS JEZUSA DZIAŁALNOŚCIĄ I OKRESEM

W Ew. Łuk. 17:29, 30 jest pokazane, że *apokalupsis* naszego Pana występuje w Czasie Ucisku: „Ale dnia tego, gdy wyszedł Lot [będący typem jednej sekcji Wielkiej Kompanii] z Sodomy [mistyczny Babilon], spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba [zniszczenie, zaczynające się jesienią 1914], i wytracił wszystkie. Takci też będzie w on dzień, którego się Syn człowieczy objawi [*apokalupto*]”. Że *apokalupsis* jest okresem — Czasem Ucisku (który rozpoczął się jesienią 1914) — widoczne jest z 2 Tes. 1:7, 8 i także z Rzym 2:5, który odnosi się do niej następująco: „dzień gniewu i objawienia [*apokalupsis*] sprawiedliwego sądu Bożego”. *Apokalupsis* jest użyta także w Rzym. 8:19; 1 Kor. 1:7; 1 Piotra 1:7, 13; 4:13.

Brat Russell pokazuje jasno, że *apokalupsis* Jezusa, jak również Jego *epiphaneia*, jest okresem Czasu Ucisku, w którym w sposób dobitny występuje specjalne odkrywanie, objawianie, osób, zasad i rzeczy, uprzednio skrytych lub zaciemnionych i że dlatego Jezusa *apokalupsis* i Jego *epiphaneia* są współczesne, tym samym okresem czasu. Brat Russell czyni to nie tylko w odnośnikach już zacytowanych, które wyszły spod jego pióra, lecz także w innych licznych przykładach. Zauważ użycie przez niego słowa „lub” w wyrażeniu często przez niego powtarzanym, „*epiphaneia* lub

*apokalupsis*” (na przykład Z 2975, par. 5; 2979, kol. 2, par. 4; zobacz także *Powrót Naszego Panu*; porównaj P’32, 88, kol. 1; ’38, 19—26).

#### CHRYSTUSA BASILEIA LUB KRÓLESTWO

Z punktu widzenia Milenium, 1000-letniego królowania Chrystusa, Królestwo (*Basileia*) zaczęło się w 1874 roku (zobacz B i C, itd.). Wielu twierdzi, że zamiast w tej dacie 1000-letnie królowanie Chrystusa rozpoczęło się w jesieni 1914 roku lub w jakimś innym terminie (zabicie tego zobacz w PT Nr 509 i 435). Lecz jesień 1914 roku zaznaczyła koniec Czasów Pogan, w którym Chrystus w wojnie światowej rozpoczął niszczenie królestw tego świata (Obj. 2:26, 27; Dan. 2:35, 44; 7:13, 14, 22, 27) i Babilonu (Obj. 17:16; 18:24).

Jednakże, *basileia* (Królestwo), jako okres Wtórego Adwentu Jezusa, jako oddzielny okres Wtórego Przyjścia Jezusa, różny od okresów *parousia* i *epiphaneia* lub *apokalupsis*, nie rozpoczął się w swoim pierwszym początkującym zachodzeniu wcześniej aż dopiero jesienią 1954 roku (E 4, 51, 52, 104; Ter. Pr. ’32, 28, par. 7 i 8; E 5, 298; Ter. Pr. ’30, 44; E 6, 454; E 10, 114; Dodatek do III Tomu, Ter. Pr. ’76, 86,) gdy *epiphaneia* lub *apokalupsis* zakończyła się w swoim ograniczonym 40-letnim znaczeniu.

Wierzmy, że to nie oznacza, aby ziemską fazę Królestwa została ustanowiona jesienią 1954 roku, lecz że okres *basileia* wówczas się rozpoczął, jako osobny okres Wtórego Adwentu Jezusa, w którym, we właściwym czasie, Tysiącletnie Pośredniczące Królestwo będzie ustanowione, po wzbudzeniu ze śmierci Godnych, celem błogosławienia wszystkich niewybranych z ludzkości w czasie Restytucji. (Więcej szczegółów na temat okresów Powrotu naszego Pana zobacz w PT Nr 512, Ter. Pr. ’73, 7). P ’80, 12.

### INTERESUJĄCE PYTANIA I ODPOWIEDZI

#### ZMIANA SZAT NAJWYŻSZEGO KAPŁANA

*Pytanie:* Czy zmiana szat antytypowego najwyższego kapłana z ofiarniczych szat lnianych na szaty chwały i piękności nastąpiła w tym samym czasie co „zmiana” w zmartwychwstaniu ostatniego członka ciała Chrystusa?

*Odpowiedź:* Pierwsza myśl mogłaby skłaniać niektórych do odpowiedzi twierdzącej, lecz troskliwie rozważanie sprawy doprowadzi do odpowiedzi negatywnej.

Zgodnie z 3 Mojż. 16, kropienie krwią kozła Pańskiego (w. 15), między innymi rzeczami, *poprzedzało* złożenie szat lnianych (w. 23). To nam pokazuje w antytypie, że zastosowanie krwi kozła Pańskiego *poprzedza* złożenie antytypowych lnianych szat ofiarniczych, a my wiemy, że sporo Czasu upływa pomiędzy czasem przejścia poza zasłonę ostatniego z kapłanów w dniu 22 października 1950 roku i zastosowaniem zasługi na korzyść świata, podczas

którego to czasu, wśród innych rzeczy, Młodociani Godni kończą swój bieg.

Tak więc Najwyższy Kapłan Świata jest jeszcze w Swych antytypowych szatach lnianych, ponieważ krew antytypowego kozła nie została jeszcze zastosowana i nie zostanie zastosowana dopóki wszyscy Młodociani Godni nie ukończą swego biegu w tym życiu.

W „Cieniach Przybytku”, str. 130 (ang.), TP ’77, 73, kol. 2, czytamy: „Ta część służby dnia pojednania, którą Aaron wykonywał w lnianych szatach ofiarniczych stanowi typ tej części służby antytypowego Dnia Pojednania, która należy do Wieku Ewangelii — która nie skończy się tak długo, dopóki Młodociani Godni nie ukończą swojego biegu w tym życiu. Jak pokazano w E 15, 252, u góry, TP ’81, str. 27, kol. 1, zastosowanie krwi antytypowego kozła nie nastąpi wcześniej, aż po ukończeniu biegu przez wszystkich Młodocianych Godnych: „Wobec Boga zastosowanie będzie uczynione

momentalnie po kompletnej śmierci Wielkiej Kompanii i Młodocianych Godnych, którzy są pokryci, pierwsi w sposób ożywiony, ostatni próbnie, przez przypisaną zasługę”. Dlatego Najwyższy Kapłan Świata będzie jeszcze przez pewien czas w szatach ofiarniczych.

Szaty chwały i piękności Najwyższego Kapłana przedstawiają tysiącletnie pośredniczące „władze, posiadłości, służby, przywileje i prerogatywy” uwielbionego Kapłaństwa (E 11, 579).

Z licznych odnośników do pism Prawdy jest widoczne, że antytypowe lniane szaty zostaną złożone dopiero po pokropieniu krwią antytypowego kozła Pańskiego.

W Z. 80, par. 5, czytamy: „Gdy krew ofiary za grzech (cielca i kozła) została przyjęta i pokropiona w świątyni najświętszej [kursywa nasza], dzieło ofiary zostało dokonane i Najwyższy Kapłan zmienił szaty, tak też gdy cierpienia Kościoła w całości będą ukończone i śmierć przyjęta przez Ojca [kursywa nasza], nasz Najwyższy Kapłan zmieni szaty Swojego Ciała”.

W Z 245, par. 12, 15, czytamy: „Najwyższy Kapłan nie zmienił swych szat ani umył Swego ciała kończąc dzieło pojednania »za dom Swój«, lecz po pokropieniu krwią kozła [kursywa nasza] ... W zupełności jesteśmy z tym zgodni, że mycie i zmiana szat z ofiarniczych — lnianych — na szaty urzędu wykonawczego — »chwały i piękności«, nastąpi po naszej przemianie i po naszej prezentacji w obecności Ojca jako Jego Oblubienicy lub ciała (porównaj P '26, 77).

W Z 3709 czytamy, że lud unżył się „dopóki nie została skompletowana druga ofiara Dnia Pojednania, dopóki krew kozła nie została ofiarowana za grzechy ludu [kursywa nasza]. Wówczas Najwyższy Kapłan wyszedł z Przybytku. On ukończył dzieło, którego wykonanie było jego celem wejścia. On zmienił Swoje szaty. Zdejmując białe lniane szaty Dnia Pojednania. [kursywa nasza], włożył szaty chwały i piękności”.

W Z 4602, par. 2, czytamy: „Najwyższy Kapłan przez ten cały Wiek Ewangelii wykonuje dzieło ofiary; było to nie tylko wówczas gdy ofiarował samego siebie, lecz także podczas całego tego wieku spełnia On czynność ofiarującego Kapłana i chociaż przeszedł poza zasłonę, jest jeszcze, mówiąc w ten sposób, w lnianych szatach ofiarniczych. Jego druga ofiara, antytypowego kozła, będzie wykonana w lnianych szatach, gdy wejdzie za zasłonę i przedstawi krew Swego ciała [kursywa nasza], którym jest Kościół przy końcu [ofiarniczej części] tego antytypowego Dnia Pojednania, gdy Kościół wypełni swój udział w ofierze Chrystusa” (zobacz także P '53, 25; '57, 12).

W ten sposób Pismo Święte, Prawda i fakty tej sprawy jasno pokazują, że kropienie krwią kozła w antytypie, jak to miało miejsce w typie, musi nastąpić przed złożeniem antytypowych szat lnianych. Kropienie to nie miało miejsca w czasie, w którym ostatni członek Kapłaństwa przeszedł przez zasłonę w dniu 22

października 1950 roku i jeszcze nie nastąpi przez pewną liczbę lat, aż dopiero po ukończeniu biegu przez Młodocianych Godnych. W międzyczasie Kapłaństwo jest jeszcze w antytypowych lnianych szatach. Ktokolwiek naucza, że Kapłaństwo złożyło antytypowe lniane szaty w czasie przejścia ostatniego kapłana za zasłonę, czyni to niezgodnie z Pismem Świętym w 3 Mojż. 16 i z pismami Prawdy przedstawionymi powyżej. (Dalsze przedstawienie Prawdy na ten temat zobacz w P '53, 29, Ter. Pr. '53, 43; P '54, 30; '56, 27, 68, 69).

### OFIAROWANIE KADZIDŁA W ŚWIĄTNYCY

*Pytanie:* Czy 3 Mojż. 16:12, 13 w porównaniu z wierszem 2 nie dowodzi, że najwyższy kapłan ofiarował kadzidło w Świątyni Najświętszej Przybytku?

*Odpowiedź:* Wierzmy, że nie. Właściwe przetłumaczenie zwrotów, na których opiera się pytający dowodzi, że te ustępy wskazują na ofiarowanie kadzidła w Świątyni przy drugiej zasłonie. Ostatni zwrot z 12 wiersza powinien być oddany, jak następuje: „i wniesie [z Dziedzińca] do wnętrza [Świątyni] przy zasłonie”. Słowo *przy* — *la* — jest w języku hebrajskim przed słowem „zasłona”, *la* nie zostało przetłumaczone przez tłumaczy Biblii KJV.

Zdanie wiersza 2, wzmiankowanego w pytaniu, powinno być oddane następująco: „Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu do Świątyni [Najświętszej] — z zewnątrz [świątyni] przy zasłonie przed obecność ubłagalni”. Zwrot, który usunęliśmy z poprzedzającej części zdania jest widocznym wyjaśnieniem tego, co oznacza wejście do Świątyni Najświętszej, gdyż on tłumaczy, że przez to wyrażenie rozumie się Świątynię Najświętszą, do której się wchodzi z wnętrza Przybytku przez przejście pod drugą zasłoną. W tym wierszu przyimek *la*. jest użyty przed hebrajskim słowem „zasłona”, podczas gdy dodatkowo przyimek *me* — *z* — występuje przed słowem *zewnątrz*, lecz w wersji KJV tłumacze pozostawili oba przyimki nieprzetłumaczone. Te wiersze właściwie przetłumaczone potwierdzają poprawną myśl naszego Pastora (na przykład w *Cieniach Przybytku* na stronie 54) wyjaśniającą, gdzie kadzidło było ofiarowane, jak antytyp także pokazuje, że kadzidło było ofiarowywane w antytypowej Świątyni.

### OLTARZ DO KADZENIA NIE BYŁ W ŚWIĄTNYCY NAJŚWIĘTSZEJ

*Pytanie:* Dlaczego Żyd. 9:3, 4 stwierdza, że złoty ołtarz do kadzenia był w świątyni najświętszej, natomiast brat Russell umieścił złoty ołtarz w świątyni?

*Odpowiedź:* Po śmierci brata Russella, widocznie jako pretekst do rozszerzania myśli wśród braci z Towarzystwa Strażnicy, że *Cienie Przybytku* wymagały rewizji, poruszano w kwaterach Towarzystwa kwestię, czy ołtarz do kadzenia nie znajdował się w świątyni

najświętszej, z generalnie udzielaną odpowiedzią, że właśnie tam był umieszczony. Pokazaliśmy już w poprzedniej odpowiedzi błędność tego poglądu przez udowodnienie, że dokładne tłumaczenie 3 Mojż. 16:2, 12 dowodzi, że złoty ołtarz był w świątyni. To również jest zawarte w każdym odnośniku do niego, w opisie dotyczącym polecenia budowy przybytku i w opisie podającym sprawozdanie z budowania go zamieszczonym w 2 Mojżeszowej (zauważ szczególnie 30:1—7; 40:26 — „przed zasłoną”) oraz w opisie o służbie Lewitów z odniesieniem do niego zawartym w 4 Mojżeszowej.

Zauważ także, że w związku z świątynią (1 Król. 6:22), która jest odpowiednikiem przybytku na większą skalę, jest podane, że „cały ołtarz, który był *przed* [nie w świątyni najświętszej, jak podane w w. 23] świątynią najświętszą”.

Żyd. 9:4, w niektórych tłumaczeniach, także był powołany przez wodzów Towarzystwa do udowodnienia ich stanowiska. Na ten temat możemy powiedzieć kilka rzeczy:

(1) Manuskrypt watykański a także egipska i etiopska wersja (oba bardzo stare) umieszczają te słowa, tłumaczone przez niektórych jako „złoty ołtarz”, w w. 2 (zobacz Diaglott). Wiemy, że manuskrypt watykański w skali swego zasięgu jest uważany przez najlepszych krytyków tekstu jako najbardziej wiarygodny ze wszystkich starożytnych manuskryptów greckiego Nowego Testamentu. Jeśli przyjmiemy tę wersję, to ona, oczywiście, pozbawi tych, którzy starają się umieścić ołtarz do kadzenia w świątyni najświętszej, ich głównego argumentu.

(2) Jednakże tym, którzy z uporem twierdzą, że inne manuskrypty dowodzą, iż kontrowersyjne słowa powinny być umieszczone w wierszu 4, oferujemy inną odpowiedź: Słowo przetłumaczone przez niektórych jako ołtarz w Żyd. 9:2, 4 jest *thymiaterion*, które występuje tylko raz w Nowym Testamencie, to jest w rozważanym ustępie, natomiast w każdym miejscu Nowego Testamentu, gdzie niewątpliwie jest mowa o złotym ołtarzu użyte jest w

języku greckim słowo *thysiasterion* (Obj. 6:9; 8:3, 5; 9:13; 14:18; 16:7). Z tego wynika, że słowo *thymiaterion* w Nowym Testamencie (Żyd. 9) powinno być przetłumaczone „kadzielnica”, jak to czynią wersje KJV, ERV i Younga oraz na marginesie ASV.

Ponadto, w Septuagincie — w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu dokonany przez hebrajczyków a rozpoczęty w 283 roku przed Chrystusem — *thymiaterion* bynajmniej nie jest użyty do przetłumaczenia hebrajskiego słowa dla złotego ołtarza, lecz jest często użyty do przełożenia hebrajskiego słowa dla kadzielnicy (na przykład, 2 Kron. 26:19; Ez. 8:11). Fakt ten jest pomocny do rozstrzygnięcia rozważanej kwestii, ponieważ Apostołowie generalnie — prawie bez wyjątku — używają w języku greckim tych wyrażen dla rzeczy Starego Testamentu, które występują w Septuagincie. Użycie słowa *thymiaterion* dla ołtarza występuje tylko w pogańskich i innych niebiblijnych ksiązkach, natomiast nigdy w księgach biblijnych Starego (Septuaginta) i Nowego Testamentu.

Najwyższy kapłan miał *wchodzić* do świątyni z kadzielnicą pełną węgla z miedzianego ołtarza i z kadzidłem oraz kłaść kadzidło na płonących węglach na złotym ołtarzu w świątyni, tak aby dym kadzenia wonnego mógł go uprzedzić w świątyni najświętszej i okryć ubłagalnię (3 Mojż. 16:12, 13). Dlatego kadzielnica nie mogła być trzymana w świątyni najświętszej.

Stąd widzimy, że ciężar dowodowy faworyzuje przekład w wersjach KJV, ERV i Younga słowa *thymiaterion* na „kadzielnicę”, w Żyd. 9, bez względu na to czy umieścimy to słowo w wierszu 2 czy 4. W ten sposób dowód typowy i antytypowy, jest przygniatający, że pastor Russell miał słuszość w sprawie usytuowania złotego ołtarza. Stanowisko wydawców Towarzystwa w tej sprawie jest tylko jednym z wielu dowodów ich niezdolności i braku kwalifikacji do podjęcia próby dokonania rewizji *Cieni Przybytku*. P '80, 78, 79.

## TERAŹNIEJSZA PRAWDA I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEJ EPIFANII

**Niezależny dwumiesięcznik religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”**

Czasopismo to jest niezależne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, lecz zobowiązane wobec Boga na ile rozumie Jego Słowo do występowania w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielonej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, będącej podstawą wszelkiej w dalszym ciągu rozwijającej się Prawdy; w obronie zarządzeń, czarteru i testamentu udzielonych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, aby wiązały kontrolujące

korporacje i stowarzyszenia ludu Prawdy; a także w celu przedstawienia i bronięcia rozwijającej się Prawdy **epifaniczno-bazylejskiej**, jako pokarmu na czasie dla ludu Pańskiego, tak jak Panu podoba się ją udzielić. Zamówienia i wpłaty prosimy kierować pod adresem: Świecki Ruch Misyjny „Epifania” Zarząd Główny, 1 Oddział Miejski PKO w Poznaniu, numer konta: 63513-58391-136. Cena subskrypcyjna 36 zł rocznie, pojedynczy egzemplarz 6 zł.